

Kibic

W numerze

Bizacki zapowiada zwycięstwo	str. 2
Odra sprzymierzeńcem Lecha	str. 3
Na boiskach II ligi	str. 4 - 5
Żużlowe Grand Prix	str. 6
Graj i wygraj oraz krzyżówka	str. 7
Ligi zagraniczne	str. 8

DZIEN

Sobotni bezpłatny dodatek SPORTOWY

6 - 7 maja 2000

I liga

SOBOTA

Górnik Zabrze
Ruch Chorzów godz. 16

Odra Wodzisław
Groclin Grodzisk godz. 16.30

Zagłębie Lubin
Polonia Warszawa godz. 16

ŁKS Łódź
Wisła Kraków godz. 16.30

Lech Poznań
Widzew Łódź godz. 20.15

NIEDZIELA

Petro Płock
Ruch Radzionków godz. 16

Amica Wronki
Stomil Olsztyn godz. 17.30

Legia Warszawa
Pogoń Szczecin godz. 20

Po XXV kolejkach

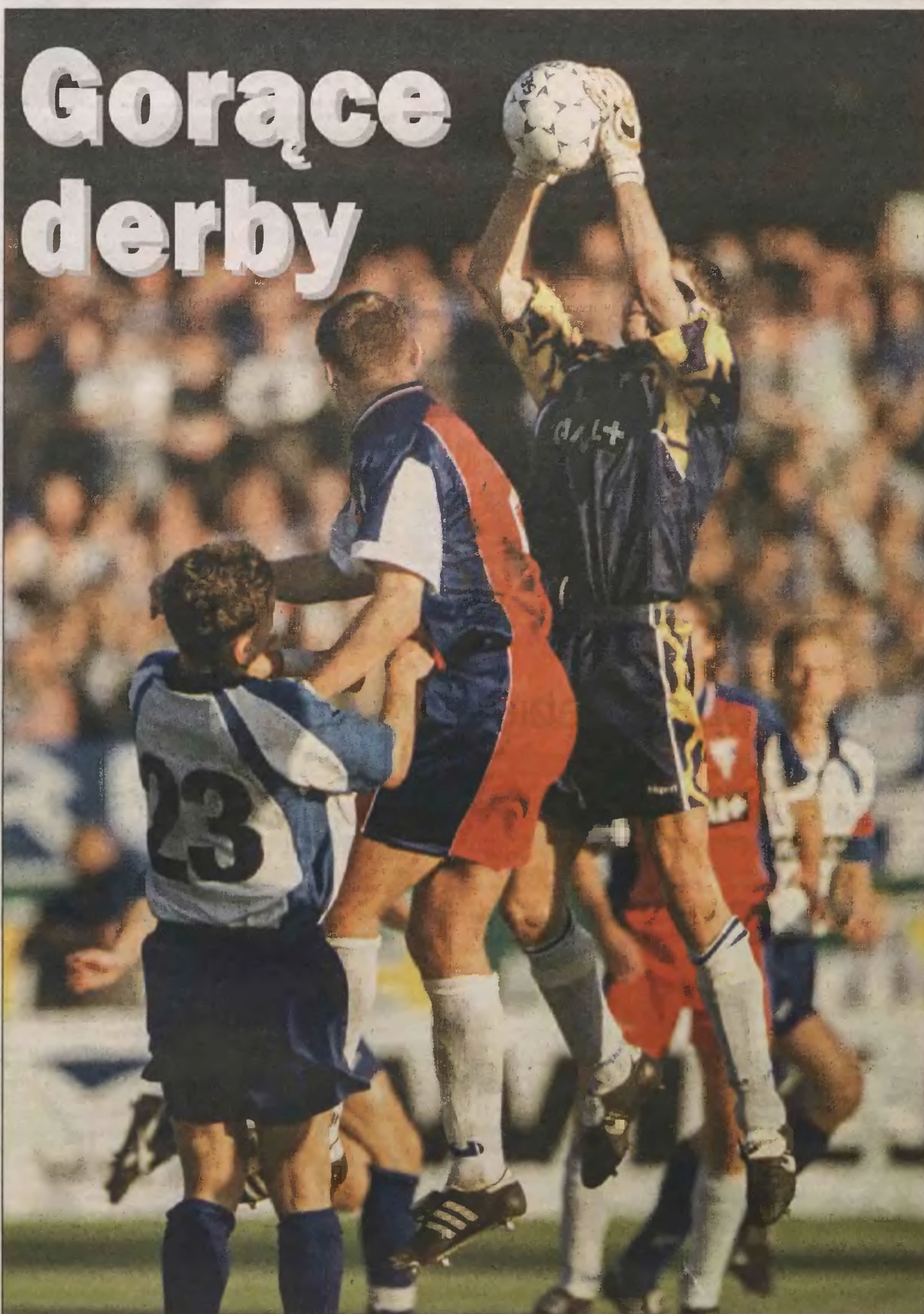
1) Polonia	25	56	44-20
2) Ruch Ch.	25	48	45-25
3) Wisła	25	46	51-21
4) Legia	25	46	47-27
5) Amica	25	39	38-26
6) Zagłębie	25	33	31-29
7) Pogoń	25	33	38-41
8) Odra	25	32	28-29
9) Stomil	25	31	26-35
10) Widzew	24	30	31-37
11) Ruch R.	25	28	28-42
12) Petro	23	27	23-34
13) Górnik	25	26	30-30
14) Groclin	25	23	19-42
15) ŁKS	25	22	21-33
16) Lech	24	18	27-46

Snajperzy

- 14 - Bizacki (Ruch Ch.), Czereszewski (Legia)
- 12 - Kompała (Górniki)
- 11 - Kryszalowicz (Amica), Żurawski (Wisła/6 Lech)
- 10 - Frankowski (Wisła)
- 9 - Dymkowski (Pogoń), Olisadebe (Polonia), Sosin (Odra)
- 8 - Mięciel (Legia), Włodarczyk (Ruch Ch.)

Noty

- 95 - Bizacki (Ruch Ch.)
- 88 - Probiez (Górniki)
- 84 - Wierchowski (Ruch Ch.)
- 83 - Baszczyński, Surma (obaj Ruch Ch.)
- 81 - Bledzewski (Górniki)
- 80 - Jamróz
- 76 - Masternak (obaj Ruch Ch.)
- 74 - Bonk
- 73 - Kolasa (obaj Górniki)
- 72 - Sibik
- Tomala (obaj Odra)
- Sierka (Ruch R.)
- Gierczak (Górniki)



Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6-7 maja 2000

2

I liga



Górnik Zabrze – Ruch Chorzów

Chrzest Broniszewskiego

W ekstraklasie funkcjonuje spółdzielnia, której celem jest „spuszczenie” Górnika do drugiej ligi – taką opinię

powtarzano jeszcze nie tak dawno na trybunach bardzo często. Tymczasem po zmianie szkoleniowca za-

branie nagle się przebudziło i zdobyli sześć punktów, a ostatnią porażkę z Polonią w Warszawie trzeba było przecież wkalculować w koszty.

W efekcie za kadencji Mieczysława Broniszewskiego przewaga Górnika nad strefą spadkową wzrosła dwukrotnie – z dwóch do czterech punktów. Dzwonek alarmowy wciąż jednak słychać, bo za plecami dzieją się przecież rzeczy nieprawdopodobne, finisz Groclinu jest tego najlepszym przykładem.

– Dla obu drużyn to gra o wszystko, my uciekam przed spadkiem, oni trzymają się ścisłej czołówki tabeli – powtarza szkoleniowiec zabrzański.

Jedynym personalnym problemem Broniszewskiego jest uraz Michała Probieza. Nie wiadomo czy będący ostatnio w wysokiej formie i przejmujący rolę reżysera poczynił Górnika zawodnik pojawi się na murawie, ale lekarze robią wszystko, by tak się stało.

– To na pewno będzie bardzo dobre widowisko, derby wyzwalały w drużynie dodatkową ambicję, piłkarze znają się znakomicie i chcą sobie wiele rzeczy udowodnić – mówi szkoleniowiec, dla którego będzie to pierwsze takie przeżycie na Śląsku.

Na stadionie przy Rósewelta emocji z pewnością nie zabraknie. Choć faworytem wydają się goście, to trzeba pamiętać, że Zabrze było ostatnio dla nich wyjątkowo niegościnnie.

– Remis nie byłby zły, ale będziemy walczyć o komplet punktów – deklarują szkoleniowcy.

A przy okazji dojdzie do kilku interesujących indywidualnych konfrontacji. W dwóch zwycięskich meczach zabrzański inkasował punkty dzięki trafieniu Rafała Szwedę, który nie znalazł jesienią uznania w ekipie „niebieskich”. Pojawiła się więc okazja do wyrównania rachunków. ■ R. M.

Stawiam na Bizackiego

Rozmowa z Adamem Kompałą, pomocnikiem Górnika Zabrze



Pan nie myśli o włączeniu się do rywalizacji?

Nie jest to teraz najważniejsze. Celem numer jeden jest utrzymanie się w lidze. Tego oczekują od nas trenerzy, działacze i kibice. Nieważne kto będzie zdobywał bramki, ważne aby drużyna wygrywała.

Najlepszy snajper zawsze ma szansę podpisania dobrego kontraktu. Nie kuszt pana?

Moja umowa z Górnikiem kończy się w czerwcu 2001 roku.

Kto wygra w derbach?

Faworytem – patrząc na zajmowaną pozycję w tabeli – jest Ruch. W derbach nie ma to jednak takiego znaczenia i dlatego wierzę, że stać nas na wygraną. Gdybyśmy zdobyli trzy punkty moglibyśmy spokojnie oczekiwać ostatnich spotkań. Niezależnie od wyniku jaki padnie w sobotę jedno jest pewne – nie zabraknie emocji, bo my wciąż walczymy o utrzymanie, a chorzowska drużyna o prawo gry w europejskich pucharach.

Jeżeli sędzia podyktuje rzut karny dla Górnika kto podejdzie do piłki?

To wszystko zależy od dyspozycji w danej chwili. Jestem jednym z trzech piłkarzy wytypowanych do egzekwowania „jedenastek” więc nie wykluczone, że to ja będę strzelał. Wiosną trafiałem już 2 razy.

ROZMAWIAŁ GRZEGORZ MIKULA



Występ Michała Probieza (w środku) do końca stał pod znakiem zapytania.

Patrzeć przed siebie

„Niebiescy” nie oglądają się na rywali i teraz skoncentrowali się, by do końca sezonu nie stracić punktu. Presja jest olbrzymia, bowiem gra w europejskich pucharach kuszt, a przecież Legia i Wisła nie powie-działy ostatniego słowa.

Jesienią Ruch wygrał z Górnikiem 2:1 po golach Rafała Kwiecińskiego i Piotra Włodarczyka. Tęgo pierwszego nie zobaczymy w rewanżu, bo ciągle leczy kontuzję, zaś drugi gra w „kratkę”, ale może przebudzi się w derbach. Ro-

bert Górski musi pauzować za żółte kartki, a występ Mariusza Masternaka stoi pod znakiem zapytania, bowiem dopiero od trzech dni trenuje po skręceniu stawu skokowego.

– Ten mecz, jak wszystkie w historii, będzie emocjonujący i twardy – twierdzi trener Edward Lorens. – Jesteśmy na dwóch biegunach, bo my przecież walczymy o wysokie miejsce, zaś Górnikowi tej wiosny różnie się wiodzie. Wynik jest dużą niewiadomą, choć my nie możemy sobie pozwolić na

stratę punktów. W ostatnim czasie u kilku zawodników „niebieskich” można było zauważyć oznaki zmęczenia.

– Być może takie wrażenie można było odnieść – kontynuuje trener Lorens. – Jeżeli braki techniczne nadrobią się ambicją i zaangażowaniem wówczas ubywa sił i trudno się dziwić, że nadchodzi słabszy mecz. Nadal jednak twierdzę, że wszyscy są dobrze przygotowani. ■ SOW

Nasze typy: remis

Po raz 84.

Piłkarze Górnika i Ruchu walczyć będą ze sobą w ekstraklasie po raz 84. Pierwszy pojedynek, będący równocześnie debiutem Górnika w rozgrywkach I ligi, odbył się 18 marca 1956 r. w Zabrzu i zakończył się sukcesem beniaminka, który pokonał „niebieskich” 3:1 (2:1). Piłkarze Górnika wygrali 34 mecze, Ruch – 21, zaś 28 zakończyło się remisem.

Oto wyniki spotkań ostatniej dekady:
1989/90
Ruch – Górnik 2:0 (1:0). K. Warzycha 2
Górnik – Ruch 3:0 (0:0). Lissek, Cygan, Dankowski
1990/91
Ruch – Górnik 0:0.
Górnik – Ruch 3:0 (1:0). Kraus 2, Cyroń
1991/92
Górnik – Ruch 4:2 (0:2). Cyroń 2, Szlezak, R. Staniek – Szewczyk, Bednarz
Ruch – Górnik 1:0 (0:0). Jaworski

1992/93
Górnik – Ruch 1:1 (0:0). Jegor – Śrutwa
Ruch – Górnik 1:0 (1:0). Śrutwa
1993/94
Ruch – Górnik 3:1 (1:1). Wagner, Gęsiar, Śrutwa – Kraus
Górnik – Ruch 0:0.
1994/95
Ruch – Górnik 1:1 (1:1). Gęsiar – Nosal
Górnik – Ruch 1:1 (1:0). Brzoza – Fornalak
1996/97
Ruch – Górnik 1:2 (0:1).

Śrutwa – Szemoński 2
Górnik – Ruch 1:0 (0:0). Hajto
1997/98
Ruch – Górnik 0:0.
Górnik – Ruch 2:0 (1:0). Dźwigala, Lekki
1998/99
Górnik – Ruch 2:0 (0:0). Gierczak, Rocki
Ruch – Górnik 2:1 (1:1). Włodarczyk, Mizia – Gierczak
1999/2000
Ruch – Górnik 2:1 (2:1). Kwieciński, Włodarczyk – Bonk
Górnik – Ruch ?



KIBIC Czy piłkarze Ruchu czują się już zmęczeni sezonem?

Nie ma mowy o zmęczeniu, bo przecież wszyscy mobilizują się przed ostatnimi meczami. Szansę na mistrzostwo mamy minimalną – trudno sobie wyobrazić, by Polonia straciła tak dużą przewagę. Jesteśmy jednak na drugim miejscu i koncentrujemy się na jego obronie, bowiem dzięki temu będziemy mogli zagrać w europejskich pucharach.

Chyba mecz na własnym boisku z Polonią miał kluczowe znaczenie dla układu tabeli.

Zremisowaliśmy z Polonią dość nieszczęśliwie, choć mogliśmy to spotkanie wygrać. Słabiej zagraliśmy przeciwko Lechowi, ale wygraliśmy. Potem jednak skompromitowaliśmy się w Krakowie. Zagraliśmy przeciw-

ko Wiśle bojaźliwie i daliśmy się szybko zepchnąć do defensywy.

Mam pan szansę na tytuł najlepszego snajpera. Ile pan wykorzystuje sytuacji w ciągu jednego meczu?

Brak skuteczności to nie tylko bolączka nasza bolączka. Pod swoim adresem również mogą skierować wiele cierpkich słów. Mamy sporo sytuacji, ale gdy przychodzi do ich finalizowania bywa różnie. Gdybym wykorzystał 60 procent okazji podbramkowych wówczas o tytuł króla strzelców mógłbym się nie martwić. Zresztą, to uwaga dotyczy również moich kolegów. Ciągłe powtarzam, że nie liczy się indywidualne osiągnięcia, lecz zwycięstwa i lokata drużyny.

Czy w derbach z Górnikiem trafi pan do bramki?

Chciałbym, bo przecież od tego jestem w drużynie. Na taki mecz nie trzeba mnie oraz kolegów mobilizować. Zapowiada się znów twarda walka o każdy centymetr boiska. Jesienią wygraliśmy 2:1 i teraz też myślimy o komplecie punktów.

Co zadecyduje o wyniku tej potyczki.

Przed wszystkim spokój, rozważa oraz... pierwszy gol. Kto go strzeli poczuje się pewniej na boisku i będzie przeprowadzał akcje z większą swobodą. My nie możemy sobie pozwolić na porażkę i o żadnych układach między sąsiadami nie może być mowy.

ROZMAWIAŁ WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Czy Odra zdoła przerwać serial piłkarzy z Grodziska? Mecz z podtekstami zapowiada się niezwykle ciekawie i mówi się o nim już od dłuższego czasu.

I LIGA 1999/2000	Amica	Grodin	Górnik	Stomil	Lech	Legia	LKS Łódź	Odra	Petro	Pogon	Polonia	Chorzów	Radzionków	Widzew	Wisła	Zagłębie
Amica Wronki		0:1	3:2	7.05	1:0	1:2	28.05	1:0	2:1	2:2	5:0	21.05	1:1	2:0	0:0	1:1
Grodin Grodzisk	1:1		0:2	3:2	1:2	1:0	2:1	0:1	14.05	1:2	0:1	0:3	24.05	1:0	1:2	1:0
Górnik Zabrze	1:3	1:2		1:0	24.05	2:2	21.05	2:0	4:1	2:2	0:1	7.05	5:0	0:1	1:0	0:0
Stomil Olsztyn	1:1	5:2	1:0		1:1	14.05	1:0	2:1	24.05	1:1	0:0	0:0	1:0	2:2	1:1	1:1
Lech Poznań	2:1	28.05	1:1	1:2		1:2	1:1	0:1	x	1:1	1:3	1:2	21.05	7.05	4:1	2:0
Legia Warszawa	2:0	5:0	0:0	4:0	1:1		0:0	1:1	1:0	7.05	21.05	3:1	4:2	2:1	28.05	2:2
LKS Łódź	3:0	1:0	2:2	1:1	14.05	1:1		1:0	1:2	4:3	0:2	2:2	1:0	2:3	7.05	24.05
Odra Wodzisław	0:2	7.05	3:3	21.05	4:0	0:2	2:0		1:2	1:0	3:1	28.05	0:0	2:0	0:3	1:1
Petro Płock	0:0	1:1	1:0	1:1	2:1	3:1	2:0	0:1		21.05	28.05	0:0	7.05	0:0	1:1	2:1
Pogon Szczecin	0:3	1:0	0:1	3:0	4:3	2:4	0:0	14.05	2:1		0:2	1:1	4:0	24.05	3:3	1:0
Polonia Warszawa	14.05	1:0	1:0	2:0	5:0	1:1	1:0	24.05	2:0	4:0		0:2	4:0	1:0	2:1	1:1
Ruch Chorzów	1:1	4:1	1:0	3:0	2:0	24.05	3:0	3:1	3:1	2:2	2:2		2:1	4:1	1:1	14.05
Ruch Radzionków	0:3	2:0	1:0	0:1	4:1	1:1	1:0	2:1	2:1	28.05	0:2	1:2		14.05	4:1	1:0
Widzew Łódź	3:2	21.05	1:1	28.05	2:2	3:2	2:0	1:1	x	1:2	1:1	1:0	2:1		3:4	2:1
Wisła Kraków	24.05	3:0	14.05	4:2	2:0	1:1	1:0	3:1	3:1	1:1	2:3	4:0	2:0	3:1		4:0
Zagłębie Lubin	2:2	1:0	28.05	2:0	2:1	2:3	1:0	1:0	5:0	3:1	7.05	0:0	3:3	1:0	21.05	

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6-7 maja 2000

3

I liga

Odra Wodzisław – Groclin Grodzisk

„Szok” na Bogumińskiej



Mecz w Wodzisławiu ma wiele podtekstów.

Postawa piłkarzy Groclinu ostatnich spotkaniach jest sporym zaskoczeniem. Skazany już na degradację zespół z Grodziska, mający po rundzie jesiennej zaledwie 5 punktów w 5 ostatnich występach zdobył komplet punktów. Swoją serię rozpoczął od zwycięstwa u siebie z ŁKS Łódź, później wygrał w Zabrzu z Górnikiem, pokonał Zaglebie i Amikę, nie przestraszył się podopiecznych Franciszka Smudy. Teraz Groclin staje na przeciw zespołu, który też zaliczył kilka udanych spotkań. Odra jest już raczej pewna utrzymania w ekstraklasie i może sobie pozwolić nawet na porażkę.

– Owszem mamy pewny komfort psychiczny, ale nie lekceważymy rywala – mówi trener Odry, Jerzy Wyrobek. – Zwycięstwo z Legią ma swoją wymowę, trzeba mieć szacunek dla zespołu, którego stać na taki wynik.

Do zespołu wracają już Jan Woś i Jacek Matyja, którzy musieli pauzować za żół-

te kartki. Pod znakiem zapytania stoi występ Piotra Jegora, który doznał kontuzji w Radzionkowie. Obronca Odry podczas czwartkowego treningu narzekał na ból w kolanie i nie dokończył zajęć.

– Gdyby Piotrek nie mógł wystąpić, byłaby to duża strata – twierdzi drugi trener wodzisławian Marek Bęben. – Po jego powrocie po kontuzji w meczu z Lechem rozpoczęliśmy zwycięski serial.

Trudy meczu z Ruchem odczuł również Marcin Malinowski, ale wszystko wskazuje, że będzie gotowy do gry z Groclinem. O pechu może mówić Bartłomiej Socha, który udanie zadebiutował w meczu z Widzewem, strzelając bramkę. Syn menażera Odry doznał kontuzji barku i na 2 tygodnie został wyłączony z treningu. Do końca rundy nie zagra również Przemysław Pluta, który do 18 maja ma założony opatrunek gipsowy na nodze.

W Wodzisławiu aż roi się od plotek. Kibice twierdzą,



że nie warto przychodzić na to spotkanie, skoro wynik jest już ustalony. Prezes klubu Ireneusz Serwotka nie chce podejmować tematu, jest zmęczony atmosferą stworzoną wokół jego osoby. Ma żal za ostatnie publikacje prasowe.

– Kibice nie darowaliby nam porażki w tym meczu – dodaje Bęben. – Mając pewne już utrzymanie nie możemy pozwolić sobie na wystawienie młodych zawodników, bo od razu pojawiłyby się głosy o odpuszczeniu tego spotkania. A przecież pozostali również mogą mieć okres słabości.

Trudno się gra, jeśli wokół meczu tworzy się taki klimat. Groclin jest na fali. Po-

dobnie było przed rokiem z Odrą.

– Każdy wygrany wówczas mecz podnosił nas na duchu – wspomina drugi trener Odry. – Wiadomo o jaki walczy się cel, a to uskrzydla w razie zwycięstwa.

W Groclinie nie zagra Przemysław Bereszyński, którego nie zobaczymy już do końca sezonu. Kontuzjowany jest również Krzysztof Kłosiński. Do drużyny wrócić natomiast Doua Camara i Igor Kosiol. W firmie „Szok”, sponsorującej klub z Grodziska zacierają z zadowoleniem ręce. Czy „rycerze wiosny” zdołają podtrzymać dobrą passę? ■ L. JAŻ.

Nasz typ: remis

Petro Plock – Ruch Radzionków

Mecz przełomowy?

Szkoleniowiec Radzionkowa Piotr Piekarczyk, od nas dowiedział się, że Petro poprowadzi nowy trener. – Albin Mikulski? No to fajnie. Znowu trafimy na szczególnie umotywowanych.

Piłkarze z Radzionkowa, choć w tym sezonie nie imponują ani formą, ani wynikami, bliscy są utrzymania w ekstraklasie. Po zwycięstwie w ostatnim ligowym spotkaniu z Odrą Wodzisław do zrealizowania upragnionego celu brakuje im jeszcze tylko kilku punktów. Szansą na to będzie niedzielny mecz w Plocku z Petro.

– Liczę na to, że powalczymy. Na wyjazdach w sumie prezentujemy się nieźle, a punkty tracimy trochę pechowo. Może ten mecz będzie dla nas przełomowy – stwierdził po meczu z Odrą trener Piekarczyk.

Warto przypomnieć, że Ruch jest jedną z tylko dwóch drużyn w całej lidze (obok ŁKS Łódź), która w tym sezonie nie wygrała jeszcze spotkania na boisku przeciwnika.

Szkoleniowiec Radzionkowa w czwartek od nas dowiedział się, że Petro poprowadzi nowy szkoleniowiec.

– Albin Mikulski? No to fajnie. Znowu trafimy na szczególnie umotywowanych – odpowiedział Piekarczyk. – Wiosną tak było przed meczem z ŁKS. Petro

to wielki znak zapytania, nie wiadomo jak zaprezentuje się po tych kłopotach zdrowotnych i dłuższej przerwie. Nie chciałbym jednak, żeby miało to na nas demobilizujący wpływ.

Trener Ruchu woli dmuchać na zimne, bo dyspozycja jego zespołu nie może się ustabilizować. Po dobrym meczu (jak choćby z Wisłą) następny jest dużo słabszy, a w trakcie jednego spotkania (z Zaglebiem) jego podopieczni potrafią bezitośnie skarcić przeciwnika, by chwilę później popełnić kardynalne błędy.

W zespole Ruchu nikt nie pauzuje za kartki. Na pewno nie zagra Marian Janoszka, niepewny jest też wyjazd wracającego do drużyny Tomasza Fornalika, który na jednym z treningów skrzył kostkę.

– Wiele zależeć będzie od sobotnich spotkań, ale być może punkty zdobyte w Plocku zapewnią nam utrzymanie. Oby tak było, bo zaczyna robić się gorąco nie tylko na dworze – kończy Piekarczyk. ■ TOCHA

Nasz typ: remis



Mikulski za Topolskiego

Spotkanie z Radzionkowem będzie dla Petro pierwszym od trzech tygodni. Ostatni raz drużyna z Plocka grała 15 kwietnia ulegając Odrze Wodzisław 0:1. Potem nastąpiło zatrucie tatarskim w restauracji w Szamotułach przed ligowym meczem z Lechem Poznań. Decyzją Wydziału Gier PZPN mecz ten oraz następny z Widzewem Łódź zostały przełożone.

W minioną środę nastąpiła zmiana na stanowisku szkoleniowca Petro. Adama Topolskiego zastąpił Albin Mikulski, niedawno zwolniony z posady w Pogoni Szczecin. Topolski zrezygnował ze swej funkcji, prawdopodobnie ze względów zdrowotnych i złożył rezygnację już 1 kwietnia po remisie z Amicą. Trener podkreślał wtedy, że źle układa mu się współpraca z niektórymi działaczami i nie jest akceptowany przez kibiców. Prezes Petro, Krzysztof Gawłowski, rezygnacji nie przyjął twierdząc, że ma całkowite zaufanie do Topolskiego, który na pewno (!) poprowadzi drużynę do końca sezonu. ■ TOCHA



Jesienią Radzionków wygrał z Petro 2:1.

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6-7 maja 2000

4

II liga

II liga

SOBOTA

Raków Częstochowa – Polar Wrocław

godz. 16.30

Polonia Bytom – KSZO Ostrowiec

godz. 17.00

Odra Opole – KS Myszków

godz. 17.30

KP Konin Bydgoszcz – FAMEG Radomsko

godz. 17.00

Hutnik Kraków – Włóknarz Kietrz

godz. 17.00

Lechia Gdańsk – Jeziorak Iława

godz. 17.00

Ceramika Opoczno – Grunwald Ruda Śląska

godz. 17.00

Świt Nowy Dwór Maz. – GKS Katowice

godz. 17.00

Korona Kielce – Slarka Tarnobrzeg

godz. 17.00

Hetman Zamość – Odra Szczecin

godz. 16.00

NIEDZIELA

Śląsk Wrocław – GKS Belchatów

godz. 11.30

Górník Łęczna – Stal Stalowa Wola

godz. 17.00.

1) GKS Katowice (2)	36	80	54-23	24	8	4
2) Śląsk Wrocław (4)	36	77	62-22	23	8	5
3) Górnik Łęczna (1)	36	77	69-27	24	5	7
4) GKS Belchatów (3)	36	74	54-16	21	11	4
5) Włóknarz Kietrz (5)	36	63	54-35	18	9	9
6) Ryan Odra Opole (7)	36	55	36-35	15	10	11
7) Polonia Bytom (9)	36	55	37-30	16	7	13
8) Ceramika Opoczno (8)	36	53	48-36	15	8	13
9) Polar Wrocław (10)	36	52	46-44	15	7	14
10) Fameg Radomsko (6)	35	52	48-39	15	7	13
11) KSZO Ostrowiec (11)	36	50	37-32	13	11	12
12) Stal Stalowa Wola (12)	36	48	36-48	12	12	12
13) Świt Nowy Dwór (13)	36	47	49-51	13	8	15
14) KS Myszków (14)	36	47	48-47	13	8	15
15) Lechia Gdańsk (16)	36	44	37-49	11	11	14
16) Hutnik Kraków (15)	36	42	38-40	11	9	16
17) Grunwald Ruda Śl. (19)	36	40	43-52	11	7	18
18) Odra Szczecin (17)	36	39	27-48	9	12	15
19) Hetman Zamość (18)	36	38	31-45	9	11	16
20) Jeziorak Iława (20)	36	37	20-35	9	10	17
21) Slarka Tarnobrzeg (21)	35	36	31-48	8	12	15
22) Raków Częstochowa (22)	36	36	39-59	10	6	20
23) Korona Kielce (23)	36	23	24-72	5	8	23
24) KP Konin Bydgoszcz (24)	36	21	19-53	4	9	23

Polonia Bytom – KSZO Ostrowiec

Dopełnienie cyklu?

Ekipa gospodarzy może grać już „na luzie”, a teraz na jej drodze staje jeden z najambitniejszych ostatnio drugoligowych zespołów. Widowisko może być bardzo ciekawe.

W ostatnim meczu Polonia Perła Bytom odniosła planowe wyjazdowe zwycięstwo nad pewnym już spadkowiczem z Konina. Sukces ten nie przyszedł jednak łatwo, co w dużej mierze wynikało z minimalizmu gości.

– Moi piłkarze chcieli po prostu wygrać jak najmniejszym nakładem sił – opowiada trener Edward Lonka. – W przerwie odbyliśmy męską rozmowę i nieco to poskutkowało. Naszym celem jest utrzymanie miejsca w górnej połowie tabeli, ale to może się nie udać, jeżeli zaczniemy podchodzić do meczów bez zaangażowania.

Tym razem poloniści nie mogą przejść „obok meczu”. Na stadion przy ulicy Olimpijskiej przyjeżdża jedna z najambitniejszych ostatnio drużyn w drugiej lidze. Skąd taki wniosek? Wystarczyło popatrzeć na wielką rozpacz piłkarzy KSZO Ostrowiec po straconej przez nich bramce w 94 już minucie spotkania ze Śląskiem Wrocław. Niewątpliwym wpływ na taką postawę mogła mieć domniemywana premia motywacyjna ufundowana przez walczące o awans zespoły, ale gospodarze pokazali się z naprawdę dobrej strony.

– Co z tego, jeżeli po raz kolejny nie udało nam się zdobyć bramki. Zaczynamy chyba rywalizować w tej niechlubnej konkurencji z reprezentacją – smutno żartuje trener KSZO Włodzimierz Gąsior. – Remis w meczu ze Śląskiem byłby znacznie sprawiedliwszy. Nadal musimy szukać punktów, bo dziesięć punktów zapasu nad strefą spadkową to i dużo i mało. W Bytomiu na pewno czeka nas trudny mecz, ale nie jesteśmy bez szans. W każdym razie liczę na przełamanie strzeleckiej niemocy. Wtedy będzie dobrze.

Zmartwieniem trenera Lonki jest duża liczba kartek na kontach zawodników. – Każde następne „żółtko” może mieć już dla kilkunastu z nich przykre konsekwencje w postaci pauzy w dwóch meczach. Musimy więc bardzo uważać, ale to nie znaczy, że w spotkaniu z KSZO zagramy asekuracyjnie i ostrożnie, chłopcy walczą o premie i satysfakcje. A poza tym ostatnie dwa mecze u siebie kończyliśmy remisem i porażką. Aby cały cykl się dopełnił potrzebujemy wygranej – kończy opiekun bytomian. ■ R. MUS.

Nasza prognoza: bramkowy remis



W ostatnich dwóch meczach na własnym boisku Polonia nie zdobyła bramki. Czy przełamie tę niemoc w meczu z drużyną KSZO?

Odra Ryan Opole – KS Myszków

Wyścig z Kietrzem

W Opolu spotkają się zespoły, które w ostatniej kolejce nie miały ilotności dla drużyn walczących o awans do ekstraklasy.

W Ryan Odrze Opole nastroje są znakomite. Trudno się temu dziwić zważywszy, że w ostatnich czterech meczach opolanie zdobyli dziesięć punktów, strzelili pięć goli i nie stracili żadnego. W ostatnim meczu na wyjeździe pokonali wicelidera z Belchatowa 2:0.

– To nie żaden cud. Graliśmy po prostu swoje. Czerwona kartka dla gospodarzy i nie wykorzystany przez nich rzut karny na pewno były przełomowymi momentami meczu, ale nie miało to wielkiego wpływu na naszą grę. Po cichu założyliśmy sobie wyprzedzenie w tabeli Włóknarza Kietrz i konsekwentnie ten cel realizujemy. Zostało nam jeszcze do odrobienia osiem punktów i uważam, że jesteśmy w stanie to osiągnąć – powiedział kierownik drużyny Ryszard Mizak.

Dziś o godz. 17.30 opolanie podejmować będą na stadionie przy ul. Oleskiej KS Myszków. Myszkowianie są niżej sytuowani w tabeli, ale w ostatnim spotkaniu pokonali Górnika Łęczna, który przed tym meczem liderował II lidze.

– Na pewno nie zamierzamy lekceważyć rywala. Naszym celem jest zwycięstwo – stwierdził Mizak.

Wygrana myszkowian z Łęczną może być dobrym prognostykiem dla Ryan Odry. W dwóch poprzednich meczach na własnym stadionie gracie tego klubu pokonywali bowiem ekipy, które w poprzedniej kolejce wygrały z Łęczną.

– Oczywiście można się tu doszukiwać jakiegoś prawa serii, ale nie można z tego wyciągać pochopnych wniosków. Każdy mecz jest inny, a my musimy grać swoje, tak jak w Belchatowie – uważa kierownik Odry.

W opolskim zespole zabraknie kontuzjowanego Wojciecha Polakowskiego i pauzującego za kartki Toma-

sza Copika. Zawodników tych zabrakło już jednak w Belchatowie i nie miało to zbyt dużego wpływu na postawę opolan.

W Myszkowie piłkarze odczuli w kościach zwycięski bój z Łęczną.

– Kilku zawodników jest poobijanych, mam nadzieję jednak, że do dnia meczu wszyscy będą w pełni zdrowi – mówi trener Andrzej Płatek. – Odra to bardzo dobry zespół mający w swoim składzie kilku ciekawych zawodników. Wierzę jednak, że i my zdobędziemy coś w Opolu. Postaramy się trochę podziurawić tę dobrą opolską defensywę. Chciałbym tylko, aby wszystko przebiegało w sportowej atmosferze.

Zespół gości ma 47 punktów i siudem przewagi nad strefą spadkową.

– To jeszcze nie jest dorobek gwarantujący nam utrzymanie. Jak będziemy mieć 60 punktów, dopiero wtedy możemy być spokojni – uważa trener Myszkiwa. ■ WAB, TOCHA

Nasz typ: zwycięstwo gospodarzy

Raków – Polar

Konfrontacja z rewelacją

Ostatni remis w Kietrzu niewiele zmienił w położeniu drużyny Andrzeja Samodurowa.

Jeszcze kilka tygodni temu zespół Polar miał prawo obawiać się o swój drugoligowy byt. Największym kłopotem wrocławian była fatalna gra w spotkaniach wyjazdowych. Jesienią Polar nie wygrał na boisku rywala ani razu. To jednak już odległa historia.

Drużyna prowadzona przez Aleksandra Papiewskiego zwyciężyła kompleks obcego stadionu i błyskawicznie opuściła grono drużyn zagrożonych spadkiem stając się rewelacją rundy wiosennej.

O tym, że Polar wiosną jest groźny także poza Wrocławiem przekonał się dotkliwie między innymi Grunwald przegrywając w Rudzie Śląskiej 1:3. Sporo kłopotów z pokonaniem Polar miał także GKS Katowice (1:0) i KS Myszków (3:2). Były to zresztą jedyne dwie porażki wrocławskiego zespołu

w tej rundzie. Od sześciu meczów drużyna Papiewskiego jest niezwyciężona i doskonałą passę będzie chciała podtrzymać zapewne i w starciu z Rakowem. Łącznie wiosną Polar zdobył już 23 punkty.

Na tym tle dorobek Rakowa jest więcej niż skromny – tylko 12 punktów i pozycja w tabeli trudna do pozazdroszczenia. Ostatni remis w Kietrzu niewiele zmienił w położeniu drużyny Andrzeja Samodurowa. Na dodatek czerwoną kartkę zobaczył tuż przed końcem spotkania Paweł Konieczko i dołączył do pauzującego za kartki Andrzeja Dziedzica.

Aby uratować drugoligowy byt potrzebny byłby chyba cud, a na pewno wygrana z Polarem. Kto jeszcze wierzy, że Raków stać na taki czyn? ■ MIK

Nasz typ: remis



Świt – Katowice

Może być remis?

Piłkarze Katowic po środowym zwycięstwie nad Hutnikiem Kraków po raz pierwszy zostali liderami. Znaleźli się w tak komfortowej sytuacji, że nawet remis w najbliższym meczu wyjazdowym ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki nie pozbawi ich pierwszej lokaty. Do zakończenia sezonu pozostało jednak jeszcze dziesięć kolejek i katowiczanie czekają m. in. mecze z najgroźniejszymi konkurentami, Górnikiem Łęczną, Śląskiem Wrocław i GKS Bełchatów.

Dziś mecz w Nowym Dworze Mazowieckim. Świt ma już kilka punktów przewagi nad strefą spadkową. Na jego boisku bardzo trudno o korzystny rezultat, o czym nie tak dawno boleśnie przekonali się choćby zawodnicy

z Myszkowa. W GKS kontuzjowani są Adam Bosowski i Artur Andruszczak. Przed szansą występu stoi natomiast pomocnik Tomasz Matloch, ściągnięty w zimowej przerwie z Myszkowa. Zawodnik najpierw leczył kontuzję, a potem nie mieścił się w podstawowej jedenastce.

Ekipa Katowic wyjechała w kierunku Nowego Dworu wczoraj o godz. 15. Na nocleg piłkarze zatrzymali się w podwarszawskim Konstancinie.

– Remis nie byłby złym wynikiem, ale my musimy stawiać sobie wysokie wymagania. Dlatego jedziemy po trzy punkty – powiedział trener Paweł Kowalski. ■ Z

Nasza prognoza: podział punktów

Hutnik – Włókniarz Mobilizacja

Dla Marka Koniarka będzie to debiut w roli trenera zespołu z Kietrza. Nowy szkoleniowiec w czwartek przeprowadził pierwszy trening i jest dobrej myśli. Zespół ostatnio nie grał najlepiej, ale być może już w meczu z Hutnikiem kryzys zostanie zażegnany.

– Każdy ma prawo do słabszych występów – twierdzi dyrektor klubu, Ryszard Gwozdecki. – Widać było zmęczenie. Zresztą nawet drużyny, które walczyły o awans miały słabsze spotkania.

W Krakowie nie zagra Tomasz Sosna, który musi pauzować za 4 żółte kartki. Po kontuzji wrócili już Dariusz Pawlusiński i Grzegorz Jakosz. Trener Koniarek oglądał w akcji piłkarzy Hutnika w meczu z GKS Katowice.

– Hutnik z pewnością zagra inaczej – dodaje Gwozdecki – Krakowianie muszą to spotkanie wygrać, my gramy na luzie, więc może uda się osiągnąć korzystny wynik.

By myśleć o takim wyniku piłkarze z Kietrza muszą jednak zagrać lepiej niż z Rakowem, a przede wszystkim skutecznie.

– Mamy przewagę w polu, ale nie potrafimy wykorzystać dogodnych sytuacji. Nawet rzutu karnego – stwierdził dyrektor klubu. – Trudno teraz szukać przyczyn słabszej dyspozycji.

Nowy trener zawsze potrafi zmobilizować piłkarzy. Na to liczą również w Kietrze. ■ L. JAŻ.

Nasze typy: zwycięstwo Hutnika

Jeszcze nie tak dawno wydawało się, że nikt nie dogoni prowadzące Zagłębie. Seria remisów sosnowiczanie sprawiła, że zmniejszył się dystans lidera do grupy pościgowej i rywalizacja do końca zapowiada się bardzo ciekawie. W tej chwili najgroźniejszym rywalem podopiecznych Krzysztofa Tochły jest Unia Skierniewice.

III liga

Nikt nie rezygnuje

W walce o awans może się jeszcze liczyć zespół Lignomatu Jankowy, który ma tylko 5 punktów starty do lidera. Zespół Antoniego Kota wygrał już trzeci mecz z rzędu, a wiosną w sumie wywalczył 19 punktów. Przyczajony za plecami prowadzącej dwójki zespół z Jankowych może być autorem niespodzianki, zwłaszcza, że gościć będzie u siebie drużynę Unii. Na dole tabeli przesądzone jest już los zespołu z Konina. Walczy do końca Górnik Jastrzębie. Różnice punktowe w dole tabeli są minimalne, stąd należy spodziewać się jeszcze wielu przetasowań. Nikt nie zamierza rezygnować. Nawet „sklecony” w ostatniej chwili CKS Czeladź zaskakuje swoją postawą. Szkoda, jednak że nie widać współpracy miejscowego MOSiR z klubem. Murawa stadionu dobitnie o tym świadczy.

awans. W tej sytuacji bronią się przed spadkiem Warta staję przed szansą powiększenia swojego dorobku. Trener Zbigniew Soltysik miał pretensje do sędziów prowadzących mecz z Lignomatem, ale to już historia. Teraz zespół z Zawiercia będzie miał okazję udowodnić, że ostatnia porażka była nie zasłużona.

Nasze typy: remis

Pozostałe mecze: Marko WKS Wieluń – CKS Czeladź, Mień Lipno – Zagłębie Sosnowiec, Unia Skierniewice – GKS II Bełchatów, Pelikan Łowicz – Włókniarz Konstancin, Astra Krotoszyn – Piotrcovia, Aluminium Konin – Odra II Opole, Mecz Start Łódź – LKS Jankowy przełożony na 9 maja. ■ L. JAŻ.

MK Katowice – Górnik Jastrzębie

Katowiczanie wygrali ostatnio w Czeladzi, ale swą grą nikogo nie zachwycili. Ważne są jednak punkty, a te zainkasowali górnicy. Trzy punkty zdobył również zespół z Jastrzębia, choć od 56 minut grał w „10”. Trener Edward Kokoszka był zadowolony z postawy swoich podopiecznych. Ciekawe, czy również po meczu w Kostuchnie będą dopisywały humory piłkarzom Jastrzębia.

Nasze typy: remis

Warta Zawiercie – Rozwój

Jeśli kandydat do awansu wygrywa u siebie z ostatnią drużyną tylko 1:0 i bramkę strzela z rzutu karnego to trudno zgadnąć, że Rozwój przeżywa kryzys. Nie brak również głosów, że katowiczanie nie są już zainteresowani



Bogdan Szadkowski jest nie tylko kapitanem Warty, ale jej najsukuteczniejszym zawodnikiem.

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6–7 maja 2000

5

piłka nożna

IV liga Liderzy coraz pewniejsi

Wszystko wskazuje, że już nikt nie dogoni zespołów prowadzących w obu grupach IV ligi. Lider grupy I Bogmar Ceramed Bielsko ma obecnie 8 punktów przewagi nad Szczakowianką, z którą zmierzy się w ostatniej kolejce na własnym boisku. W grupie II Concordia Knurów wyjeżdża do Piekara Śląskich i swojej 9-punktowej przewagi nie powinna stracić.

Emocji nie zabraknie w spotkaniach drużyn broniących się przed spadkiem. Skazany na degradację MKS Łędziny wygrał z Sierszą na wyjeździe, teraz grać będzie z AKS Niwka i po tym meczu może znowu przesunąć się w górę tabeli. Nic już nie uratuje Górnika Brzeszcze, choć ostatnio wygrał aż 5:0 z Wawelem Wirek.

Grupa I

Janina Libiąż – Walcownia Czechowice (sob. 15), MKS Łędziny – AKS Niwka, Góral Żywiec – Bogmar Ceramed Bielsko, Peberow Krzanowice – Odra II Wodzisław, Garbarz Zembrzyce – Pasjonat Dankowice, Unia Bieruń – Beskid Skoczów, Victoria Jaworzno – Fablok Chrzanów, BKS Stal Bielsko – Szczakowianka, Rymer Niedobczyce – Górnik Siersza (wszystkie sob. 17).

Grupa II

Olimpia Piekary Śl. – Concordia Knurów (sob. 11), Wawel Wirek – Walka Zabrze (sob. 12.30), Sparta Zabrze – Raków II Częstochowa (sob. 17), Górnik II Zabrze – GKS II Katowice (niedz. 11), Willich Fortuna – Lotnik Kościelec, Małapanew – Ruch II Radzionków, Skalniki Tarnów – Carbo Gliwice, Śląsk Lubniana – Szombierki Bytom, Górnik Czerwionka – Górnik Brzeszcze. ■ L. JAŻ.

Ceramika – Grunwald Każda zdobycz cenna

Zwycięstwo z Koroną zdecydowanie poprawiło nastroje w klubie. Trener Teodor Wawoczny przestrzega jednak przed zbytnim optymizmem i twierdzi, że do każdego meczu piłkarze muszą być maksymalnie skoncentrowani.

– W Opocznie nie będzie mógł zagrać Krzysztof Pawlik, który pokutuje za czerwoną kartkę – mówi drugi trener Grunwaldu, Grzegorz Kapica. – Kontuzja Adriana Wasika w meczu z Koroną okazała się na tyle groźna, że nie będzie on mógł wystąpić w najbliższym meczu.

Nie jest to jedyne zmartwienie szkoleniowców z Rudy Śląskiej. Nie będą mogli również grać Adrian Przybyła, Sebastian Starowicz i Adam Duda. Na szczęście kontuzjowany w meczu z Koroną Janusz Slatinschek wznowił treningi i będzie brany pod uwagę przy ustalaniu składu.

– Każda zdobycz punktowa będzie cenna, dlatego jedziemy co najmniej po remis – twierdzi Kapica. ■ L. JAŻ.

Nasze typy: remis

II LIGA	KP Konin	Ceramika	Fameg	Bełchatów	Katowice	Grunwald	Górniki	Hetman	Hutnik	Jeziorak	Korona	Myszków	Ostrowiec	Lechia	Odra Szcz.	Polar	Polonia	Raków	Siarka	Stal	Śląsk	Świt	Włókniarz	Odra Opole
KP Konin		2:1	6:05	20:05	0:0	0:1	1:3	1:1	0:1	7:06	1:1	0:1	0:0	1:1	1:2	1:0	0:1	0:2	1:0	27:05	0:0	1:3	17:06	0:0
Ceramika Opoczno	2:0		0:1	1:0	1:2	6:05	21:06	4:1	3:06	0:0	20:05	0:1	2:4	10:06	2:0	1:0	5:0	4:1	5:0	1:1	1:1	3:1	2:0	2:0
Fameg Radomsko	3:0	24:05		1:0	0:0	6:1	0:1	1:0	10:06	2:0	13:05	3:1	2:0	0:0	3:0	0:3	2:0	3:06	x	2:2	0:3	21:06	1:3	3:0
GKS Bełchatów	3:0	1:0	27:05		0:0	1:0	2:0	1:0	2:0	17:06	4:1	2:1	24:05	3:1	2:0	3:1	13:05	3:0	1:1	7:06	1:0	0:0	3:0	0:2
GKS Katowice	10:06	2:1	4:2	21:06		2:1	24:05	1:1	2:0	1:0	3:0	1:0	2:0	13:05	6:2	1:0	1:0	4:3	2:2	2:0	3:06	1:0	1:0	2:0
Grunwald Ruda ŚL	2:0	2:2	1:3	0:0	1:2		0:1	3:06	2:0	3:0	4:1	1:4	2:2	2:0	4:0	1:2	21:06	13:05	1:0	1:1	2:4	24:05	1:1	10:06
Górniki Łęczna	2:0	2:0	2:0	1:0	1:1	7:06		1:2	0:0	20:05	17:06	1:0	3:1	5:0	6:0	3:0	1:0	5:0	3:0	6:05	1:0	3:1	27:05	2:0
Hetman Zamość	0:0	17:06	0:2	0:0	20:05	2:0	1:1		1:1	0:1	1:1	2:1	2:0	3:2	6:05	27:05	1:3	1:2	7:06	1:1	0:0	1:0	1:2	1:1
Hutnik Kraków	2:0	1:1	0:0	1:4	0:1	20:05	1:2	1:0		3:0	27:05	1:1	0:1	21:06	1:0	4:1	0:2	7:06	2:1	4:1	3:1	2:0	6:05	4:0
Jeziorak Itawa	1:0	0:1	1:0	1:1	1:0	1:1	1:3	13:05	0:0		2:0	21:06	10:06	1:2	1:0	1:0	3:06	2:0	1:0	0:0	0:0	0:0	0:1	24:05
Korona Kielce	1:0	0:2	0:4	0:5	0:2	2:1	0:3	10:06	3:2	3:0		0:3	1:1	1:1	1:1	1:2	0:3	24:05	6:05	1:3	0:0	3:06	2:1	21:06
KS Myszków	24:05	0:0	7:06	3:06	1:2	2:3	3:1	3:2	4:0	1:0	1:0		2:1	1:0	17:06	3:2	1:0	0:1	0:1	2:1	13:05	0:0	1:3	1:1
KSZO Ostrowiec	13:05	1:0	20:05	0:2	17:06	3:0	1:0	0:1	0:0	2:0	0:0	27:05		1:0	7:06	1:1	1:1	2:1	3:0	2:3	0:1	3:0	1:0	0:1
Lechia Gdańsk	3:0	1:2	2:0	0:0	1:0	27:05	2:2	0:1	2:1	6:05	7:06	1:1	1:1		2:0	3:2	1:2	17:06	0:0	2:0	0:1	0:2	20:05	3:1
Odra Szczecin	3:06	2:0	0:0	10:06	0:1	1:0	13:05	2:1	0:0	1:0	2:0	0:0	0:0	0:1		1:3	0:2	0:0	2:2	21:06	24:05	1:0	1:1	1:0
Polar Wrocław	21:06	0:0	2:0	1:1	2:1	2:0	3:06	1:0	13:05	3:3	1:0	2:1	1:0	24:05	0:2		2:1	0:1	2:1	2:0	10:06	3:0	1:1	0:0
Polonia Bytom	2:1	2:0	0:0	0:1	7:06	0:0	3:0	1:0	1:1	1:0	1:0	20:05	6:05	1:1	27:05	17:06		0:2	1:0	3:0	0:1	1:1	3:1	0:0
Raków Częstochowa	3:3	27:05	2:3	0:2	0:1	0:1	0:1	21:06	1:0	1:0	1:0	3:3	0:3	1:1	2:1	6:05	0:2		20:05	6:0	1:3	10:06	1:3	0:1
Siarka Tarnobrzeg	1:0	13:05	1:0	1:1	0:0	1:0	10:06	0:1	24:05	1:0	1:1	2:0	1:1	3:06	1:1	3:1	2:0	1:1		21:06	0:1	2:4	2:2	0:2
Stal Stalowa Wola	2:1	1:2	17:06	1:2	0:0	1:0	1:1	1:1	1:0	2:1	2:0	10:06	3:06	2:0	0:0	2:1	24:05	1:0	2:2		0:0	0:1	0:2	13:05
Śląsk Wrocław	3:0	4:0	1:0	6:05	3:2	17:06	3:1	3:0	1:0	27:05	7:0	2:1	0:1	5:1	3:2	1:1	1:0	1:0	5:1	20:05		1:0	7:06	2:0
Świt Nowy Dwór	2:0	7:06	3:2	0:2	6:05	3:1	1:5	4:1	17:06	1:1	2:1	4:2	0:0	0:1	2:2	20:05	2:0	6:3	27:05	0:1	0:1		1:1	4:1
Włókniarz Kietrz	1:3	0:0	4:0	0:0	0:1	0:3	2:1	24:05	2:1	1:0	3:1	3:1	21:06	5:0	0:0	2:1	10:06	0:0	1:0	4:1	3:0	13:05		3:06
Odra Opole	2:1	2:0	2:2	1:1	27:05	2:0	0:1	2:0	3:1	0:0	2:1	6:05	2:0	1:0	20:05	7:06	1:0	1:0		17:06	1:1	0:0	4:1	0:1

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6-7 maja 2000

6

z różnych aren

Grand Prix Czech

Punkty, pieniądze, sława

Kiedy wprowadzano nowy system wylaniania indywidualnego mistrza świata na żużlu, miał on tylu zwolenników co przeciwników. Wytrzymał on jednak próbę czasu i z roku na rok zyskuje na popularności. Ostatnim mistrzem świata wylanianym po jednodniowym turnieju był Szwed Tony Rickardsson, pierwszym w formule Grand Prix Duńczyk Hans Nielsen. Ten pierwszy w tym roku staje do obrony tytułu sprzed roku, Duńczyk zakończył już karierę.

Rickardsson jak do tej pory dwa razy wywalczył tytuł mistrzowski i jest liderem klasyfikacji generalnej. W 5 startach wywalczył 486 punktów, drugi jest Nielsen

z dorobkiem 441 punktów. Najlepszy z Polaków, Tomasz Gollob zajmuje 4 miejsce z 403 punktami. Szwed, który startował w 30 turniejach zarobił 180.550 dolarów. W tej klasyfikacji na drugim miejscu jest Gollob z dorobkiem 154.200 dolarów.

Amerikanin Greg Hancock zdobywając w 1998 roku mistrzostwo świata zgromadził 118 punktów, Rickardsson w dwóch ostatnich sezonach, kiedy również sięgał o złote medale, miał na koncie 111 punktów. Tyle samo zaliczył Nielsen w 1996 roku. W sumie tylko 7 zawodnikom udało się w jednym cyklu zdobyć więcej niż 100 punktów. Najwięcej do tej

pory punktów zdobyli reprezentanci Szwecji 1344 (6 zawodników), Anglii 1076 (9), USA (952). Polska zajmuje 6 miejsce z dorobkiem 566 punktów i choć zapracowało na to aż 9 żużlowców największy wkład ma Tomasz Gollob.

Najwięcej Grand Prix wygrali żużlowcy Danii – 10, USA – 6, Polski i Szwecji po 5. Indywidualnie przewodzi Hans Nielsen 6, przed Gollobem i Rickardssonem 5. Po trzy turniejowe zwycięstwa mają Tommy Knudsen (Dania), Billy Hamill i Greg Hancock (obaj USA). Mimo tak dobrego wyniku Knudsen nie zdołał wywalczyć żadnego medalu.

Do tej pory turnieje Grand Prix gościły na 13 torach. Jedynie Vojsens i Linköping było arenami GP w każdym sezonie. We Wrocławiu żużlowcy walczyli 4 razy, 3 razy gościła ich Praga, po 2 Bydgoszcz, Pocking (Niemcy), Londyn (Wielka Brytania), Coventry (Wielka Brytania). Tylko w dwóch krajach zawody odbyły się w stolicy: w Pradze i Londynie.

Przez listy startowe przewinęło się 51 zawodników z 12 krajów. Prym tutaj wiodą Polacy i Anglicy po 9, o dwóch mniej było Duńczyków o trzech Szwedów. Tylko po jednym mieli Austriacy, Norwegowie i Węgrzy. Z Polaków oprócz Tomasza Golloba w GP startowali: Piotr Protasiewicz, Robert Dados, Jacek Gollob, Sebastian Ulamek, Dariusz Śledź, Rafał Dobrucki, Jacek Krzyżaniak.

Najczęściej w finałowym wyścigu startował Rickardsson 17, o jeden finał mniej zaliczył Nielsen, Tomasz Gollob, Hamill, Hancock walczyli w najważniejszym wyścigu po 13 razy.

LESZEK JAŻWIECKI

Montex razy dwa



W ciągu dwóch dni kibice na Śląsku będą mieli okazję aż dwukrotnie zobaczyć w akcji najlepszy krajowy zespół piłkarek ręcznych – Montex Lublin. W sobotę świeżo kreowane mistrzyni Polski (już po raz szósty z rzędu) zagrają ligowy mecz w Gliwicach z Sośnicą, a w niedzielę w ramach rozgrywek o Puchar Polski w Rudzie Śląskiej spotkają się ze Zgodą Bielszowice. Na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu Sośnica jest na czwartym miejscu w tabeli serii A i walczy o brązowy medal. Montex w tym sezonie nie przegrał jeszcze meczu i pewnie będzie chciał utrzymać tę passę do końca. Zapowiada się ciekawe widowisko.

– Na pewno chcielibyśmy pierwsi pokonać Montex, ale nie wiem jak to będzie wyglądało – mówi trener Sośnicy Harald Tłuczykont. – Z powodu kontuzji nie zagra Ludmiła Tuz, reszta zawodniczek jest do dyspozycji. Ostatni mecz w Gdańsku był w naszym wykonaniu całkiem niezły, myślę więc, że

forma jest wysoka. Wiele zależy będzie od dyspozycji dnia i odporności psychicznej.

Dzień później o godz. 11. lublinianki zmierzą się ze Zgodą Bielszowice w ćwierćfinale Pucharu Polski. Spotkanie miało odbyć się 17 maja, ale ze względów oszczędnościowych goście poprosili o przełożenie terminu.

W sobotę zespół z Rudy Śląskiej czeka jednak ważny mecz ligowy z Vitaralem Jelfą Jelenia Góra. Siódemka Adama Michalskiego zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli i broni się przed degradacją.

– Nie możemy ruszyć z miejsca. Z ostatnich pięciu spotkań trzy gramy u siebie, na wyjazdach mamy ważny mecz z Jarosławem i Dorą Wrocław. Wszystko teraz zależy od nas samych. Nie pora na analizę, po prostu musimy grać. Z Jelfą nie możemy sobie pozwolić na luksus porażki. Z powodu urazów nie zagrają Katarzyna Echolc i Anna Semenluk – zapowiada trener Zgody. ■ TOCHA



Tony Rickardsson (czerwony kask) startuje w polskiej lidze w barwach Wybrzeża.

Zużel ligowy

Polonia nie pobiła

Po 5 kolejkach spotkań w ekstraklasie prowadził gdańskie Wybrzeże. Odległe miejsce, ze stratą 3 punktów zajmuje mistrz Polski Polonia Piła. Zespół z Pily przegrał kilka dni temu z ostatnią drużyną w tabeli Atlase Wrocław. Klub ukarał Jacka Golloba karą 15 000 zł a Jarosław Hampel będzie musiał zapłacić o 5 tysięcy mniej. Obydwaj zawodnicy otrzymali też nagany.

Jacek Gollob został ukarany finansowo za słabe wyniki sportowe i niewłaściwe przygotowanie do sezonu, natomiast Jarosław Hampel za nie sportowe zachowanie i nie podjęcie walki w przegranym pojedynku z Atlase.

– Jacek Gollob to jeden z liderów naszej drużyny – prezes Polonii, Wiesław Wilczyński. – Wynegocjował bardzo dobry kontrakt, a z tym łączą się odpowiednie apanaże. Traktujemy go jako profesjonalistę i mamy prawo liczyć i wymagać, aby w ślad za tym szły odpowiednie wyniki sportowe. W tym sezonie jeździ on poniżej swoich możliwości i naszych oczekiwań.

Hampel w meczu z Atlase w wyścigu, w którym mimo defektu mógł zdobyć jeden punkt, zamiast przekroczyć linię mety zszedł z toru. W całym meczu ten utalentowany młody zawodnik zdobył jeden punkt, a w biegu nominowanym został wykluczony.

Ekstraklasa: Włókniarz – Pergo

Pergo nie sprostало w ostatnim meczu Polonii Bydgoszcz, głównie dobrej postawie Tomasza Golloba. Gorzowianie w tym meczu występowali bez Australijczyków, którzy akurat w tym czasie startowali w Anglii. Do Częstochowy mają jednak przyjechać w najsilniejszym składzie.

Częstochowianie jak na razie mają zaledwie 2 punkty i muszą przełamać niemoc. W przeciwnym razie mogą mieć kłopoty z utrzymaniem się w gronie czołowych drużyn.

Nasz typ: zwycięstwo gospodarzy

I liga: RKM Rybnik – GKM Grudziądz

Rybniczanie palają rządzą rewanżu za porażkę poniesioną w Opolu, ale zdobycie kolejnych punktów nie będzie takie proste. RKM gościć będzie lidera, który jednak wystąpi bez Roberta Dadosa. Ten utalentowany żużlowiec miał wypadek drogowy i z ciężkimi obrażeniami przebywa w szpitalu. Koledzy będą chcieli pewnie sprawić mu miły upominek i wygrać z RKM. Kłopoty kadrowe mają również rybniczanie. Kontuzjowany jest lider zespołu Adam Pawliczek, a ile znaczy ten zawodnik dla tego klubu nie trzeba mówić. I. jaź

Nasz typ: wygra GKM

Nie gorsi od Pogoni

Wytrwale od września obserwowaliśmy poczynania koszykarzy bytomskich Bobrów i Pogoni Ruda Śląska na parkietach ekstraklasy. Od czasu do czasu także sami wybiegaliśmy na boisko, aby szlifować formę i teorię wcielać w życie. Po treningach przyszedł czas na sprawdzian umiejętności. Tradycyjnie po świętach Wielkanocnych wybraliśmy się do Zakopanego, aby walczyć w MP dziennikarzy w koszykówce.

Pod Giewont dotarliśmy dzięki pomocy Funduszu Górnośląskiego. Dzielnie walczyliśmy przez trzy dni i myślimy, że nie przynieśliśmy wstydu wszystkim naszym sympatykom, choć losowanie nie było dla nas łaskawe. Trafiliśmy w meczach grupowych na ekipy z Konina, Gdańska i Krakowa – drużynę gospodarzy, której zawsze pomagają ściany oraz główny organizator mistrzostw Zdzisław Sroka. Boleśnie przekonaliśmy się o tym w meczu, którego stawką był awans do czołowej trójki. Choć

prowadziliśmy z kolegami z Krakowa jeszcze na 12 sekund przed końcem meczu ostatecznie przegraliśmy jedynym punktem. Po wysokich wygranych w dwóch pozostałych spotkaniach grupowych przyszło nam rywalizować o miejsca 4–6. Walcząc o pozycję tuż za podium pokonaliśmy wzorujący się na grze Śląska Zeptera zespół dziennikarzy z Wrocławia i w małym finale ulegliśmy ubiegłorocznym mistrzom – Radowi Zet. Ostatecznie piątą pozycję zajęliśmy z zadowoleniem – wszak to takie samo miejsce jakie zajęła Pogoń Ruda Śląska w ligowych rozgrywkach. My w Pucharze Koracza jednak nie zagramy.

Drużynę Katowic w MP tworzyli: Włodzimierz Sowiński i Grzegorz Mikul (TS DZIEN), Maciej Muzyczuk, Jarosław Galusek, Marcin Kościerzyński, Olgierd Cieślak (Dziennik Zachodni), Jacek Srokowski (Trybuna) oraz gościnnie Piotr Kudrycz. ■ MIK

Wyścig w Bielsku-Białej

3 maja odbył się w Bielsku-Białej IV Wyścig Kolarski Ulicami Starego Miasta. Organizatorami byli Bielsko Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego. W poszczególnych kategoriach zwyciężali:

Rocznik 1991–1992. Chłopcy: Daniel Paleta; rocznik 1989–1990. Dziewczeta: Paulina Pezda. Chłopcy: Woj-

ciech Handzlik; rocznik 1987–1988. Dziewczeta: Aneta Fusiek. Chłopcy: Mateusz Fikus; rocznik 1983–1986. Dziewczeta: Joanna Gruca. Chłopcy: Mateusz Zoń; rocznik 1975–1982. Mężczyźni: Sławomir Bednarczyk; rocznik 1961–1974. Mężczyźni: Piotr Szafranec; rocznik 1960 i starsi. Kobiety: Grażyna Jarecka. Mężczyźni: Krzysztof Przybyłko. ■ MIK

Liga akademicka

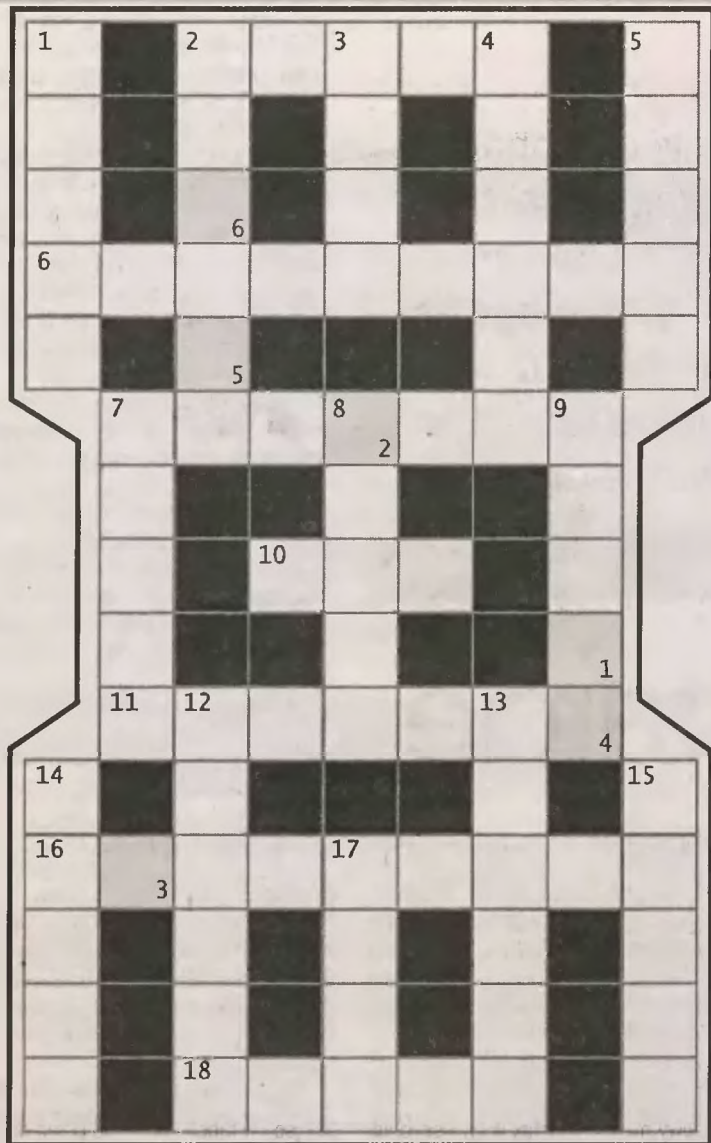
Częstochowa w półfinale

W decydującej fazie wchodzi rozgrywki Ligi Akademickiej Koszykówki. Wyłonieni zostali już półfinaliści. W gronie czterech najlepszych zespołów nie zabrakło obrońców mistrzowskiego tytułu, zespołu Politechniki Częstochowa.

Drużyna prowadzona przez Ryszarda Janasa w pierwszej rundzie play off wyeliminowała AWF Gdańsk przegrywając na wyjeździe 63:65 i zwyciężając w rewanżu 86:73. W walce o finał częstochowianie spotkają się z AZS AR Lublin. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 7 maja w Lublinie, rewanż zaplanowano na 13 maja w Częstochowie. W drugiej parze zagrają AZS Politechnika Warszawska i AZS UMK Toruń.

Wyniki pozostałych ćwierćfinałów: AZS Politechnika Koszalin - AZS UMK Toruń 53:67 i 102:52, AZS AR Lublin - AZS Politechnika Poznań 84:48 i 82:71, AZS UJ Kraków - AZS Politechnika Warszawa 65:70 i 66:61. ■ MIK

Krzyżówka sportowa nr 9



Hasło z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzy rozwiązanie - nazwisko kanadyjskiego sportowca.

Poziomo:

- Benedykt, kolarz torowy; brązowy medalista igrzysk europy w 1972 roku
- wykonanie trudnych ćwiczeń sportowych lub cyrkowych
- przedstawiciel drużyny piłkarskiej podczas zawodów
- bramka
- jeździectwo: oparkanie placu konkursowego, na którym jest parcours
- przrząd gimnastyczny do ćwiczenia mięśni
- rodzaj stylu pływackiego

Pionowo:

- boks: komenda sędziego, nakazująca przerwanie walki i odstąpienie zawodników od siebie co najmniej na krok
- szermierka: pozycja obronna; czwarta zasłona
- Thymoty, amerykański baseblista; w 3033 występach uzyskał 3052 pkt.; przez 12 lat był uznawany za najlepszego sportowca USA
- szermierka: trzecia pozycja obronna przed cięciem w szabli
- Władysław, lekkoatleta-kulomiot; mistrz olimpijski w 1972 roku

- Ryszard, lekkoatleta-dziesięcioboista; brązowy medalista igrzysk europy w 1972 roku
8. tor wyścigowy Formuły 1 we Włoszech
- Paavo, fiński lekkoatleta-średnio i długodystansowiec; 9-krotny mistrz olimpijski
- końcowa część skoczni do skoku wwyż i skoku o tyczce zabezpieczająca lądowanie skoczka
- jeździectwo: zespołowy pokaz konny
- Ayrton da Silva, brazylijski kierowca Formuły 1; mistrz świata w 1990 i 1991 roku
- ośrodek sportów zimowych w szwajcarskich Alpach
- Gdynia, Klub Sportowy założony w 1929 roku

Wśród czytelników, którzy prawidłowo podadzą hasło krzyżówki rozlosujemy trzy encyklopedie FUJI.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesyłać pod adresem: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Prawidłowe hasło z krzyżówki nr 7 brzmi: ZAMORA.

Nagrody – encyklopedie Fuji Mistrzostwa Świata France '98 otrzymują: Katarzyna Pasiek, Ruda Śląska; Anna Życzńska, Wodzisław Śląski i Waldemar Reiss, Wodzisław Śląski.

Książki prześlemy pocztą.

Podczas upałów najlepiej nad wodą



Zostań piłkarskim superekspertem

Kłopotliwe pytanie

Za nami już dziewięć rund naszego konkursu Graj i Wygraj, w którym wyłaniamy supereksperta piłkarskiego. W kwietniowej edycji jednym pytaniem sprawiliśmy sporo kłopotów uczestnikom i stąd też wielu grających spotkało rozczarowanie.

W piątej serii pytanie brzmiało: Którym trenerem Górnika Zabrze w tym sezonie jest Mieczysław Broniszewski? Większość z grających odpowiadało, że trzecim, bowiem nie brano pod uwagę Józefa Dankowskiego. A ten prowadził przecież zespół Górnika w meczu z Petro Plock (18 marca br). Spośród kilkuset kartek zaledwie 31 uczestników odpowiedziało na to pytanie prawidłowo. Zgodnie z regulaminem właśnie im dodaliśmy punkty zdobyte w piątej serii.

Ostatecznie na czele znalazło dwóch ekspertów: Andrzej Lidke (godło „Amatorzy”) z Bytomia oraz Krzysztof Pawłowski („Rufio”) z Katowic. Nagrodę główną, kurtkę sportową, drogą losowania otrzymuje Andrzej Lidke, zaś Krzysztof Pawłowski uhonorowany został zestawem upominków sportowych. Laureatów prosimy o zgłoszenie się do działu marketingu i promocji Trybuny Śląskiej DZIEN w Katowicach przy ul. Młyńskiej 1 w przyszły piątek od godz. 9 do 16 (pokój 310). Ewentualnie prosimy o kontakt telefoniczny z działem sportowym – 253-89-33.

A oto jak przedstawiała się czołówka konkursowa w kwietniu:

1 – 2) Andrzej Lidke („Amatorzy”), Bytom oraz Krzysztof Pawłowski („Rufio”), Katowice po 28 pkt, 3) Marek Kania („Forsycja”), Katowice – 27 pkt, 4) Andrzej Lidke („Zawodowcy”), Bytom – 26, 5 – 7) Krzysztof Bańczyk Orzesze, Marek Kania („Smerfy”) Katowice i Joachim Kopański Świętochłowice po 25 pkt, 8 – 10) Grzegorz Czaja Chorzów, Piotr Dzikowski Jaworzno i Henryk Spis („Heniek”) Mysłowice po 24 pkt, 11 – 15) Mieczysław Baran Czechowice, Tomasz Janeczko („Tom”) Ruda Śl., Bogusław Kulesa Dąbrowa Górnicza, Krzysz-

tof Mastej Rybnik, Mariusz Słaboń („Kaja”) Tychy po 23 pkt, 16 – 19) Adela Kopańska Świętochłowice, Maksymilian Pawłowski („Max”) Katowice, Krzysztof Rusin Sosnowiec i Andrzej Żugała Katowice po 22 pkt.

Na tym jeszcze nie koniec naszej zabawy w supereksperta, bowiem w ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy nową majową edycję, a zebrane punkty znów doliczymy do klasyfikacji generalnej.

A oto jak przedstawia się czołówka klasyfikacji generalnej:

1) Andrzej Lidke („Amatorzy”) Bytom – 53 pkt, 2) Krzysztof Pawłowski („Rufio”) Katowice – 51 pkt, 3 – 4) Tomasz Janeczko („Tom”) Ruda Śl. i Andrzej Lidke („Zawodowcy”) Bytom po 48 pkt, 5 – 6) Mieczysław Dusza („Kibic”) Chrzanów i Joachim Kopański Świętochłowice po 46 pkt, 7 – 10) Ma-

rek Kania („Forsycja”) Katowice, Adela Kopańska Świętochłowice, Henryk Spis („Heniek”) Mysłowice i Teodor Słosarek („Czarna Stopa”) Bytom po 45 pkt, 11 – 12) Romuald Hagowski Knurów i Mariusz Słaboń („Kaja”) Tychy po 44, 13) Henryk Stencel („Orzeł Mokre”) Mikołów 43, 14 – 16) Mieczysław Baran Czechowice-Dziedzice, Łukasz Jurkowski Rybnik i Krzysztof Mastej Rybnik po 42, 17 – 19) Wojciech Bomba („Tlenusia”) Radzionków i Marcin Galus („Gładiators”) Katowice, Jarosław Grzywok („Yaro”) Pawłowice po 41, 20 – 21) Marek Kania („Smerfy”) i Bogusław Kulesa („Zagłębie”) po 40 pkt.

Uczestników konkursu prosimy o przesłanie kuponów wyłącznie na kartkach pocztowych (do najbliższego piątku 12 bm.) do redakcji TS DZIEN, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice. ■ SOW

kibic GRAJ I WYGRAJ DZIEN

Kto jest kapitanem GKS Katowice?

odpowiedź:

	1	X	2
1. Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin			
2. Ruch Radzionków – Widzew Łódź			
3. Wisła Kraków – Górnik Zabrze			
4. Pogoń Szczecin – Odra Wodzisław			
5. Grunwald Ruda Śl. – Raków Częstochowa			
6. GKS Katowice – Lechia Gdańsk			
7. Włókniarz Kietrz – Świt Nowy Dwór M.			
8. KS Mysłków – Śląsk Wrocław			
9. Stal St. Wola – Odra Opole			
10. GKS Bełchatów – Polonia Bytom			

Imię i nazwisko

Adres

Wyrażam zgodę na publikowane, przetwarzanie moich danych osobowych dla celów tego konkursu.

Sponsorzy konkursu:



Uwaga: kupony przyjmujemy do 12 bm.

www.himalsport.com.pl
e-mail: himal@himalsport.com.pl



Sport w telewizji

Dyscyplina	Impreza	Stacja	Pt.	Sob.	Ndz.	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.
Piłka nożna	Liga polska: Górnik Zabrze – Ruch Chorzów	CANAL+		16.00					
	Liga polska: Legia Daewoo Warszawa – Pogoń Szczecin	TV4			20.00				
	Półfinał Pucharu Polski (rewanz): Hoop Polonia – Wisła Kraków	WIZJA SPORT							15.55
	Liga Mistrzów (półfinał): Bayern Monachium – Real Madryt	WIZJA SPORT					20.30		
	Liga Mistrzów (półfinał): Barcelona – Valencia	TVP2						20.35	
Hokej	Liga ang.: Manchester – Tottenham, Liverpool – Southampton	CANAL+		18.00	16.55				
	Finał Pucharu Niemiec: Bayern Monachium – Werder Brema	WIZJA SPORT		18.00					
	Sankt Petersburg. Mistrzostwa świata grupy A	EUROSPORT	19.00	18.30	18.30	14.30	14.30	14.30	14.30
Żużel	Liga polska (finał): Unia Dwory Oświęcim – Podhale Nowy Targ	WIZJA SPORT			16.00		18.00		
	Liga NHL – play off w konferencjach	WIZJA SPORT				20.00		20.00	
Kolarstwo	Wyścig Pokoju	TVP 2	19.30	19.30	19.30	17.00	17.00	17.00	19.30
	Ekstraliga polska: Polonia Bydgoszcz – Lotos Wybrzeże Gdańsk	WIZJA SPORT			19.00				
Tenis	Ekstraliga polska: Atlas Wrocław – Apator Netla Toruń	TVP REGIONY			20.00				
	Mistrzostwa świata: Grand Prix Czech	CANAL+		19.00					
	Monachium. Turniej ATP	DSF	13.00	12.45	16.00				
Formuła 1	Rzym. Turniej ATP	DSF				13.00	13.00	13.00	13.00
	Barcelona. Wyścig o Grand Prix Hiszpanii	RTL			13.00				
Koszykówka	Liga NBA – play offy w konferencjach	WIZJA SPORT			23.30	18.00		18.00	
	Liga polska (finał): Zepher Śląsk Wrocław – Anwil Wrocław	TVP 1			15.00				
Boks	O MŚ w wadze superpiórkowej: G. Vargas – F. Mayweather	WIZJA SPORT		21.00					

POLSKIE
radi OK KATOWICE

KATOWICE 102,2 MHz
BIELSKO-BIALA 103,0 MHz
CZĘSTOCHOWA 98,4 MHz
RACIBÓRZ 97,0 MHz

Audycje „Z mikrofonem po polskich” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 19.05 do 20.00

Władomości sportowe codziennie w Radlu Katowice

o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03,

w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

Sobota

I liga piłki nożnej: Odra Wodzisław – Groclin, Górnik Zabrze – Ruch Chorzów.

II liga piłki nożnej: Świt Nowy Dwór Maz. – GKS Katowice.

I liga piłki ręcznej kobiet: Zgoda Białoszowice – Jolfa Jelenia Góra.

Żużel: Grand Prix w Pradze.

Niedziela

Ekstraliga żużla: Radeon Małma Częstochowa – Pergo Górzów.

I liga żużla: RKM Rybnik – GKM Grudziądz

ROCZNIK'2000 oraz LIGA POLSKA

to najnowsze tomy „encyklopedii piłkarskiej FUJI” – kompletny almanach wydarzeń w kraju, Europie i na świecie oraz opis dziejów rozgrywek o mistrzostwo Polski. Pamiętaj też o „kolekcji klubów”, w której są m.in. tytuły Górnik Zabrze i Wisła Kraków. Pytaj w dobrych księgarniach lub zamów u wydawcy!

informacja: (032) 2031456

Sobota – Niedziela

DZIEŃ 6–7 maja 2000

8

ligi zagraniczne

Zdobywcy Pucharu Niemiec

1990 1. FC Kaiserslautern
1991 Werder Brema
1992 Hannover 96
1993 Bayer Leverkusen
1994 Werder Brema
1995 Borussia M-Gladbach
1996 1. FC Kaiserslautern
1997 VfB Stuttgart
1998 Bayern Monachium
1999 Werder Brema

Dziś w Berlinie o Puchar Niemiec zagrają te same zespoły co przed rokiem. **Faworytem znowu będzie Bayern**, ale chyba już przekonał się, że to naprawdę nic nie oznacza...

Werder – Bayern w wielkim finale

Dawid i Goliat: drugie starcie

Przed rokiem finał Pucharu Niemiec zakończył się remisem 1:1. Dogrywka nie przyniosła zmiany wyniku, więc o zwycięstwie miały decydować rzuty karne. Kiedy strzał Jensa Todta obronił Oliver Kahn, wydawało się, że trofeum powędruje do gąbłoty Bayernu. Kolejni zawodnicy trafiali do celu i wreszcie do piłki podszedł Stefan Effenberg. Strzelił prawie bez rozbiegu – wysoko nad poprzeczką. Następny w kolejce bramkarz Frank Rost (w meczu popisywał się wieloma doskonałymi interwencjami) bez trudu

zmylił Kahna. Wreszcie do piłki podszedł Lothar Matthaeus. Uderzył piłkę mocno, ale Rost obronił! 6:5 dla Werderu.

Po chwili znalazł się w objęciach swoich kolegów – był zdecydowanie numerem jeden tamtego meczu. Dodajmy, że swój udział w wygranej miał także Paweł Wojtala, który w 45 min zmienił kontuzjowanego Andreasa Herzoga.

Ubiegłoroczny finał przyniósł niespodziewane rozstrzygnięcie, bowiem to Bayern był zdecydowanym fawory-

tem. Mówiło się nawet o starciu Goliata z Dawidem. Bayern jednak – po wcześniejszym niepowodzeniu w finale Ligi Mistrzów – przegrał po raz kolejny.

W dzisiejszym finale (początek o godz. 19.30) zmierzą się ubiegłorocznymi przeciwnicy. W składach aż roi się od zawodników, którzy stawali naprzeciw siebie przed rokiem. Tym razem prognozy ekspertów są już znacznie ostrożniejsze...

3 maja Bayern rozgrywał w Madrycie pierwszy półfinał Ligi Mistrzów, 9

maja odbędzie się rewanż w Monachium.

– Wyznaczanie finału Pucharu Niemiec pomiędzy tak ważnymi dla nas terminami uważam za kiepski żart Niemieckiej Federacji Piłkarskiej – oświadczył Ulli Hoeness, menedżer Bayernu. Bawarski klub sugerował nawet wystawienie do gry z Werderem rezerwowego składu, ale w Niemczech tak się nie robi. Oznaczałoby to przede wszystkim zlekceważenie kibiców, którzy przecież w komplecie zapelnia trybuny Stadionu Olimpijskiego w Berlinie. W składzie Bayernu powinien więc znaleźć się również Stefan Effenberg, który ostatnio pauzował z powodu kontuzji. Co oznacza jego absencja, widzieliśmy na Estadio Bernabeu...

W półfinałach Bayern wyeliminował Hansę Rostock 3:2, natomiast Werder pokonał po dogrywce Stuttgarter Kickers 2:1. ■ R ZAW.

Przypuszczalne składy:

Werder: Rost – Tjikuzu, Barten, Baumann, Wiedener, Elts, Trares, Frings, Herzog, Bode. Trener: Thomas Schaaf.
Bayern: Kahn – Babbel, Jeremies, Linke, Salihamidzic, Fink, Effenberg, Lizarazu, Paulo Sergio, Elber, Scholl. Trener: Ottmar Hitzfeld. ■



Przed rokiem ekipa Werderu przeżywała wielkie chwile.

Monaco bez Bartheza?

Bramkarz piłkarskiej reprezentacji Francji Fabien Barthez chce odejść z drużyny mistrza kraju AS Monaco. W wywiadzie dla dziennika L'Equipe mistrz świata powiedział, że poprosił prezesa klubu o wystawienie go na listę transferową.

Barthez wyjaśnił, że powodem jego decyzji są szyskany ze strony trenera Claude'a Puela. Według piłkarza, Puel oskarżył go o sprzedanie meczu z Olympique Marsylia.

– Są sprawy, których nie mogę zaakceptować. Jeszcze kilka dni temu chciałem grać dla Monaco przez następne cztery lata mego kontraktu. Ale teraz jest poza dyskusją, bym pracował w takich warunkach – powiedział Barthez. ■



Pechowy Jeremies

Piłkarz Bayernu Monachium i reprezentacji Niemiec, Jensa Jeremiesa, ostatnio wyraźnie prześladowa pech.

Na początku kwietnia br. zawodnik udzielił wywiadu „Kickerowi”, w którym m. in. skrytykował obyczaje panujące w drużynie narodowej. „Nationalmannschaft” i jego selekcjoner Erich Ribbeck nie mają dobrej passy. Krytyka spada ze wszystkich stron. Jednak sami reprezentanci nie powinni kłać własnego gniazda. Z takiego założenia wyszedł Ribbeck, odsuwając Jeremiesa od udziału w towarzyskim spotkaniu ze Szwajcarią. Drużyna ponownie wypadła blado (1:1), więc zawodnik zapewne pojedzie na finały EURO, ale jego pozycja uległa pewnemu osłabieniu.

W kwietniowych derbach Monachium Jeremies popełnił głupstwo o znacznie poważniejszych konsekwencjach. Wskutek nieporozumienia z Oliverem Kahnem skierował głową piłkę do własnej bramki. Bayern przegrał z TSV 1:2.

Wreszcie śródkowe spotkanie Ligi Mistrzów z Realem Madryt. W pierwszej połowie Jeremies znowu strzelił „samobójca”...

Jeremies ma 26 lat. Pochodzi z Görlitz, gdzie zaczynał karierę w tamtejszym Motorze. Potem występował w Dynamie Drezno i TSV 1860, skąd w 1998 r. przeszedł do Bayernu. Na pozycji libero zastąpił Lothara Matthaeusa, ale do jego klasy sporo mu jednak brakuje. ■ R ZAW.



Mecz za meczem

Anglia

Londyńskie derby Arsenal – Chelsea mogą przesądzić sprawę wicemistrzostwa Anglii. Juventus Turyn, do niedawna murowany kandydat do sukcesu w Serie A, przeżywa ciężkie chwile. Czy poradzi sobie z silną Parmą?

Piłkarze Arsenalu odnieśli 11 zwycięstw z rzędu (licząc gry ligowe i w Pucharze UEFA) i są bardzo blisko zdobycia wicemistrzostwa Anglii, dającego prawo gry w Lidze Mistrzów. Jednak Chelsea to bardzo wymagający rywal, który przed tygodniem przeważał serię Liverpoolu – 14 spotkań bez porażki. Oba zespoły startowały w tym sezonie w europejskich rozgrywkach: Arsenal zagra w finale PUEFA, Chelsea odpadła w ćwierćfinale LM.

Sobota: Arsenal – Chelsea, Coventry – Sheffield Wednesday. Derby County – Newcastle Utd., Leicester – Bradford, Manchester United – Tottenham Hotspurs, Middlesbrough – Watford, Wimbledon – Aston Villa.

Niedziela: Liverpool – Southampton.

1) Manchester U.	36	85	93-44
2) Arsenal	35	69	66-35
3) Leeds	36	67	57-42
4) Liverpool	35	66	51-27
5) Chelsea	36	62	48-32
6) Aston Villa	36	57	44-32
7) Sunderland	36	55	55-53
8) West Ham	36	54	52-52

9) Leicester	36	52	52-51
10) Tottenham	36	50	53-45
11) Everton	36	49	58-46
12) Newcastle	36	48	59-52
13) Middlesbrough	36	48	43-51
14) Coventry	36	41	43-52
15) Southampton	36	40	43-62
16) Derby	36	37	44-53
17) Bradford	36	33	37-65
18) Wimbledon	36	32	44-70
19) Sheffield W.	35	27	30-63
20) Watford	36	20	33-76

Niemcy

32. kolejka dopiero za tydzień. Przed liderem Bayerem Leverkusen jeszcze dwie przeszkody na drodze do pierwszego tytułu w historii: Eintracht Frankfurt (u siebie) i SpVgg Unterhaching (na wyjeździe).

Dziś w Berlinie finał Pucharu Niemiec Bayern Monachium – Werder Brema (piszemy o nim obok).

1) Leverkusen	32	70	70-33
2) Bayern	32	67	67-27
3) Hamburger SV	32	55	59-38
4) Hertha	32	50	38-41
5) TSV 1860	32	49	52-46
6) Kaiserslautern	32	49	52-56

Włochy

Juventus Turyn przegrał przed tygodniem na wyjeździe z Veroną 0:2 i w dalszym ciągu nie może być pewny tytułu. Potknięcie lidera wykorzystało Lazio. Rzymianie wygrali u siebie z Venezią 3:2 i zmniejszyli stratę do Juventusu. Teraz Lazio liczy na sta-

rajając się o 3. lokatę Parmę, która gra z liderem

Niedziela: Bologna – Lazio, Inter Mediolan – Fiorentina, Juventus – Parma, Lecce – Torino, Piacenza – Cagliari, Reggina – Verona, Roma – AC Milan, Udinese – Perugia, Venezia – Bari.

1) Juventus	32	68	45-19
2) Lazio	32	66	58-31
3) AC Milan	32	57	60-39
4) Inter	32	55	56-32
5) Parma	32	55	48-35
6) AS Roma	32	52	54-31

Hiszpania

Na razie przesądzona została jedynie degradacja FC Sevilla. Lider Deportivo czeka trudny mecz z trzecią w tabeli Saragossą i w czołówce jeszcze wszystko się może zdarzyć.

Sobota i niedziela: Barcelona – Rayo Vallecano, Athletic Bilbao – Racing Santander, Deportivo La Coruna – Real Saragossa, Malaga – Celta Vigo, Numancia – Espanyol Barcelona, Real Oviedo – Atletico Madryt, Real Madryt – Alaves, FC Sevilla – Mallorca, Valencia – Real Sociedad, Real Valladolid – Betis Sewilla.

1) Deportivo	35	64	62-42
2) Barcelona	35	62	68-42
3) Saragossa	35	59	54-34
4) Real Madryt	35	59	56-46
5) Alaves	35	57	37-33
6) Valencia	35	57	53-38